

KS. RUDOLF PIERSKAŁA

PRZYGOTOWANIE I PRZEWODNICZENIE
CELEBRACJI EUCHARYSTII WEDŁUG INSTRUKCJI
REDEMPTIONIS SACRAMENTUM

WPROWADZENIE

W 2003 r. Ojciec Święty Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (dalej skrót EE) wyjaśnił podstawowe i ważne zasady dotyczące nauki o Najświętszej Eucharystii, uwzględniające okoliczności Kościoła obecnej epoki. W następnym, 2004 r., Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, po konsultacji z Kongregacją Nauki Wiary wydała Instrukcję *Redemptionis sacramentum* (dalej skrót RS), w której omówione zostały niektóre kwestie dyscyplinarne związane z sakramentem Eucharystii. Kościół powinien bowiem również dzisiaj należycie zachować tak wielką tajemnicę naszej wiary, zwłaszcza w celebracji świętej liturgii (RS 2).

W Encyklice *o Eucharystii* czytamy, że nie mniej niż pierwsi uczniowie, którzy mieli przygotować „dużą salę” w której spożywali Paschę, Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tej wielkiej tajemnicy. [...] Dlatego nawet jeżeli logika „uczty” budzi rodzinny klimat, Kościół nigdy nie uległ pokusie zbanalizowania tej „zażyłości” ze swym Oblubieńcem i nie zapominał, iż to On jest także jego Panem, a „uczta” pozostaje zawsze uczta ofiarną, naznaczoną krwią przelaną na Golgocie (EE 48). Kapłan zaś, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swoją miłość do Kościoła (EE 51).

Troska o celebrację Eucharystii jest więc obowiązkiem i zarazem stałym zadaniem Kościoła, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tak wielkiej tajemnicy. Szczególnie odpowiedzialny jest przewodniczący Eucharystii, który powinien poświęcić wszystkie swoje umiejętności i możliwości dla przygotowania i godnego celebrowania Eucharystii (RS 57–58). Zapewnienie godnej celebra-

cji domaga się również, aby wyeliminowano wszelkie wykroczenia i nadużycia liturgiczne (por. RS nr 172–175).

Refleksję nad zagadnieniem przygotowania i przewodniczenia celebracji Eucharystii wg Instrukcji *Redemptionis sacramentum* podzieliłem na następujące części: 1) odpowiedzialność prezbitera za celebrację Eucharystii; 2) przygotowanie celebracji Eucharystii przez prezbitera; 3) prezbiter jako przewodniczący Eucharystii, 4) usuwanie nadużyć liturgicznych.

1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ PREZBITERA ZA CELEBRACJĘ EUCHARYSTII

Zamiarem Instrukcji nie było opracowanie całości norm związanych z Najświętszą Eucharystią, ale ich przypomnienie, z myślą o wzmocnieniu wartości norm liturgicznych i podstawowych zasad, które są już zawarte w wypowiedziach lub postanowieniach wciąż obowiązujących (np. OWMR). Chodziło w niej także o wprowadzenie niektórych przepisów, aby dzięki nim te wcześniejsze były wyjaśnione i uzupełnione, jak również o przedstawienie ich biskupom, prezbiterom i diakonom oraz wszystkim wiernym świeckim, by każdy odpowiednio do swoich powinności i możliwości, wprowadził je w życie (RS 2). Na przeniesienie teorii do praktyki, słowa do realizacji w życiu potrzeba nieraz wielu lat i starań.

Kierowanie świętą liturgią i odpowiedzialność za jej sprawowanie została przedstawiona w pierwszym rozdziale Instrukcji¹. Wyliczono tu następującą hierarchię odpowiedzialności: Stolica Apostolska (RS 14–17); biskup diecezjalny (RS 19–25); konferencja episkopatu (RS 26–28); prezbiterzy (RS 29–33); diakoni (RS 34–35).

Wszyscy wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, a w sposób szczególny do celebracji mszy św., która winna być taka, jaką chciał i ustanowił Kościół, tak jak określają przepisy w księgach liturgicznych oraz w innych normach i aktach prawnych (RS 12).

Tajemnica Eucharystii jest zbyt wielka, aby kapłan mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego. Jeżeli prezbiter tak postępuje, to szkodzi prawdziwej jedności obrządku rzymskiego, która winna być gorliwie zachowywana (RS 11). Fałszywa kreatywność liturgiczna prowadzi do indywidualizmu i subiektywizmu w obrzędach mszy św.

Rozważmy szerzej problem odpowiedzialności prezbitera za celebrację świętej liturgii. W poszczególnych lokalnych zgromadzeniach wiernych prezbiterzy sprawiają, że w pewnym sensie biskup staje się w nich obecny, sami zaś jednoczą się z nim ufnie i wielkodusznie, a jego obowiązki i zatroskanie po części przejmują na siebie i codziennie starannie je wykonują. Ze względu na udział w kapłań-

¹ Instrukcja *Redemptionis sacramentum*, s. 56–57.

stwie i posłannictwie prezbiterzy powinni szczerze uznawać swego biskupa za ojca i ze czcią okazywać mu posłuszeństwo, które przyrzekali podczas swoich święceń (RS 29). Biskupi wydają różne diecezjalne rozporządzenia dotyczące sprawowania mszy św., ale nie zawsze są one respektowane przez księży, jednocześnie także nie zawsze egzekwowane przez biskupa, np. zasady binacji i trynacji mszy św.

Wielka odpowiedzialność spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach², którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej *in persona Christi*, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię (RS 30). Prezbiter przewodniczy Eucharystii w imieniu Chrystusa.

Prezbiterzy powinni sprawować Eucharystyczną Ofiarę na chwałę Boga i uświęcenia chrześcijańskiego ludu pobożnie i z wiarą oraz zgodnie z tradycją Kościoła. Dlatego nie mogą pozbawiać swej posługi głębokiego znaczenia, zniekształcając sprawowanie liturgii przez dowolne zmiany, pominięcia lub też dodatki (RS 31)

Wyróżniono wskazania dotyczące proboszcza parafii³, który ma za zadanie troszczyć się o to, ażeby sprawowanie Eucharystii stało się centrum parafialnego zgromadzenia wiernych, aby wierni świadomie i czynnie uczestniczyli w liturgii. Pod władzą biskupa diecezjalnego proboszcz winien kierować liturgią w swojej parafii i czuwać nad tym, by nie wkradły się do niej nadużycia (KPK 528). Celebracja mszy św. wymaga dobrego jej przygotowania przez proboszcza przy pomocy różnych wiernych, ale nie powinien on jednak w sprawach liturgii w żaden sposób przekazywać wiernym tego, co należy do jego własnych obowiązków (RS 32).

Wszyscy zaś prezbiterzy mają starać się należycie pielęgnować wiedzę i umiejętność sprawowania liturgii (RS 33), aby byli przeniknięci zachwytem i zdumieniem, jakie w sercach wiernych sprawia celebrowane w Eucharystii misterium paschalne (EE 5). Z tego stwierdzenia wynika konieczność stałej formacji teologicznej i pastoralnej prezbiterów, jak i wiernych, aby wzrastała troska o poprawne wykonanie tekstów i obrzędów liturgicznych, a udział w nich odznaczał się głębią przeżycia duchowego.

Szafarze wyświęceni oraz wierni świeccy, wypełniający swoje zadanie lub funkcję, mają czynić to wszystko i tylko to, co do nich należy podczas samej celebracji liturgicznej, jak i podczas jej przygotowywania, aby liturgia Kościoła była sprawowana godnie i pięknie (RS 44). To stwierdzenie nie zmienia się od ukazania się *Konstytucji o liturgii* prawie w każdym istotnym dokumencie Stolicy Apostolskiej poświęconym liturgii (KL 28). Z tego wynika, że przewodniczący

² S. Czerwik, *Potrzeba i główne myśli Instrukcji „Redemptionis sacramentum”*, „Anamnesis” 11 (2005), nr 2, s. 57.

³ Tamże, s. 58.

powinien unikać niebezpieczeństwa zaciemniania uzupełniającego się podziału czynności pomiędzy duchownymi i świeckimi, które sprawia, że funkcja świeckich może zostać poddana, pewnej „klerykalizacji”, podczas gdy szafarze wyświęceni niesłusznie podejmują to, co jest właściwe życiu i działaniu wiernych świeckich (RS 45). Możemy tu przytoczyć jako przykład, wypowiedzianie wezwań modlitwy wiernych w wielu parafiach ciągle jeszcze przez kapłana. Z drugiej strony praktykę dopuszczania do homilii kleryków lub siostr zakonnych w niedzielę modlitw o powołania w parafii.

2. PRZYGOTOWANIE CELEBRACJI EUCHARYSTII PRZEZ PREZBITERA

Jezus wyznaczył zadanie uczniom, którzy mieli przygotować starannie „dużą salę”, gdzie mogliby spożyć Paschę (EE 47). To zdanie z *Encykliki o Eucharystii* zobowiązuje także dziś prezbiterów, aby poświęcali odpowiedni czas na przygotowanie celebracji. Instrukcja wskazuje na proboszcza parafii, który powinien dobrze przygotować celebrację liturgiczną przy współdziałaniu różnych wiernych (RS 32).

Troska o przygotowanie celebrowania mszy św. nie może, i to absolutnie, ograniczyć się do respektowania jedynie zewnętrznych elementów. Ta troska buduje się i rośnie od wewnątrz. Najlepszym przygotowaniem prezbitera do celebry jest modlitwa, a także autentyczne życie liturgią, a szczególnie Eucharystią. Sprawowanie Eucharystii nie może być odrabianiem, tylko odprowadzaniem, rzemiosłem duchownym, aby zarobić na życie.

Podejmując zagadnienie przygotowania kapłana do celebracji Eucharystii, należałoby wyróżnić jego trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie.

2.1. Przygotowanie dalsze

Najpierw troska o miejsce celebracji Eucharystii, które ma być święte. Normalnie jest nim poświęcona lub pobłogosławiona świątynia. W poszczególnych przypadkach, gdy wymaga tego konieczność można sprawować w innym odpowiednim miejscu (RS 108).

Każdą celebrację liturgiczną należy starannie przygotować przy współdziałaniu wszystkich zainteresowanych oraz przy użyciu ksiąg liturgicznych zarówno co do strony obrzędowej, jak i spraw duszpasterskich czy muzyki. Dokonuje się tego pod kierunkiem proboszcza lub rektora kościoła, uwzględniając także zdanie wiernych. Kapłanowi zaś przewodniczącemu celebracji przysługuje zawsze prawo decydowania o tym, co należy do jego zadań (OWMR 111).

Mając na uwadze materię Najświętszej Eucharystii, podano wskazania dotyczące przygotowania chleba i wina, którego używa się przy sprawowaniu Naj-

świętszej Ofiary eucharystycznej⁴. Polecono, aby hostie były wykonywane przez osoby, które odznaczają się nie tylko uczciwością, lecz również mają kompetencje do ich wykonywania i wyposażone są w odpowiednie narzędzia (RS 48). Zbyt małe komunikanty i kruszące się na obrzeżu nie nadają się do udzielania Komunii do ust, a tym bardziej na rękę, ale księży je kupują, bo są tańsze.

Odnośnie do wina do Eucharystii wskazano, aby z troskliwością dbać o jego przechowywanie w doskonałym stanie, aby nie skwaśniało. Absolutnie zakazuje się używania wina, którego prawdziwość i pochodzenie byłyby wątpliwe: Kościół bowiem wymaga pewności, jeśli chodzi o warunki konieczne do ważności sakramentów. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia jakichkolwiek innych napojów, które nie stanowią ważnej materii (RS 50). Wino do Eucharystii kupujemy nie zawsze w sklepach kościelnych, ale w dużych hipermarketach, hurtowniach, jednak bez kościelnego certyfikatu.

Wspólnota wiernych ma prawo, aby zwłaszcza w celebracji niedzielnej stale była obecna odpowiednia i prawdziwa muzyka oraz aby ołtarz, sprzęty i bielizna liturgiczna zgodnie z przepisami zawsze odznaczały się godnością, pięknem i czystością (RS 57).

Pasterze powinni czuwać, aby bielizna ołtarzowa, zwłaszcza ta, na której kładzie się święte postacie, była zawsze czysta i często prana zgodnie z przyjętym zwyczajem. Jest godne pochwały, jeśli wodę z pierwszego, ręcznego, prania, wylewa się do kościelnej studzienki lub w odpowiednie miejsce na ziemię. Następnie kolejnego prania można dokonać według przyjętego zwyczaju (RS 120). W ilu kościołach są takie studzienki?

Wszyscy wierni mają prawo, by sprawowanie Eucharystii we wszystkich jej częściach zostało tak troskliwie przygotowane, aby słowo Boże było w niej godnie i skutecznie głoszone i wyjaśniane, aby zgodnie z przepisami pieczołowicie została zachowana możliwość wyboru tekstów liturgicznych i obrzędów, a słowa pieśni podczas celebracji liturgii strzegły i właściwie ożywiały ich wiarę (RS 58). Odpowiedzialny za to jest proboszcz, który powinien zorganizować odpowiednich pomocników: organistów, lektorów, psalterzystów, ministrantów.

Bardzo ważne jest więc przygotowanie tekstów liturgicznych, zaznaczenie ich w księgach i przeczytanie. W szczególny sposób należy dbać o księgi liturgiczne, aby były otaczane specjalnym szacunkiem, zwłaszcza Ewangeliarz i Lekcjonarz (OWMR 349). Możemy tu podać różne przykłady. Jako przykład pozytywny możemy podać posiadanie jednego mszału jako codziennego i drugiego na niedziele i święta. Księgi liturgiczne uporządkowane w zakrystii, w szafie z łatwym dostępem i znajdowaniem każdej z nich. Ksiądz idzie do ołtarza ze śpiewnikiem w rękę i śpiewa, bo chce dać przykład noszenia książki wiernym. Przykład negatywny – księgi wrzucone na dno szafy, bez porządku, zabrudzone, obierwane rogi kartek w Mszale, Lekcjonarzu, modlitwie wiernych, wstążki rozszcze-

⁴ Tamże, s. 61.

pione, ponadrywane. Czy nie stać parafii na nowy mszał? Czy nie stać parafii na nowy Lekcjonarz? Czy nie stać parafii na nowe księgi obrzędów sakramentów? Nowe wydania np. obrzędów chrztu, małżeństwa, pogrzebu nie są kupowane przez księży, bo te stare się jeszcze nie zużyły. Duchowny nieraz oszczędza tam, gdzie nie powinien. Przykładowo na pogrzeb kapłana zabieramy szaty liturgiczne w reklamówkach z supermarketów: Obi, Real, Tesco, Lidl, Biedronka. Nie jest to estetyczne podczas procesji na cmentarz, gdy alby niosą księża w takich reklamówkach – lepiej wygląda w czarnym neseserze.

Prezbiterzy powinni zadbać także o godność świętych naczyń (RS 117) do sprawowania Eucharystii oraz piękno szat liturgicznych (RS 121)⁵. Oczywiście jest, że powinni również dbać o estetykę swojego wyglądu: włosy, ogolona broda albo regularnie przystrzyżona, czysta sutanna i buty, nieprzepracowane ubranie, itp. Porównajmy wygląd świeckich prezenterów i prowadzących różne spotkania albo widowiska publiczne, jak elegancko są ubrani.

2.2. Przygotowanie bliższe

To czas przed mszą św., który przewodniczący spędza przed liturgią w kościele, w konfesjonale, z brewiarzem w ręku. W Dodatku do LG mamy teksty na przygotowanie do mszy św., mamy inne teksty modlitewne, mamy wolne kartki w brewiarzu, gdzie możemy wpisać swoje własne modlitwy. Dobra, stara tradycja kapłańska uczyła, że ksiądz jest pół godziny przed mszą w kościele i przygotowuje się do mszy. Przykład z Wiednia aktualny w tym roku, ale i przed 15 laty. W parafii pw. Anioła Stróża proboszcz 45 min przed mszą daje codziennie okazję do spowiedzi aż do 15 min. przed mszą, gdyż ten czas jest mu potrzebny na przygotowanie w zakrystii. Te ramy czasowe są zapisane w comiesięcznej gazetce parafialnej i na tablicy ogłoszeń w przedsionku kościoła. Ten czas przeznaczają na zaznaczenie stron w mszale, Lekcjonarzu i modlitwie wiernych przed rozpoczęciem liturgii. Wielu księży czyni to nerwowo, kartkując mszał na rozpoczęcie prefacji.

Warto przed liturgią zwrócić uwagę na zagralenie ołtarza i ambony: mszał, ogłoszenia parafialne, kartki z różnymi informacjami, intencje mszalne, kwiaty, świece, mały krzyżyk, modlitewnik, futerał na okulary, stojak z mikrofonem, nieraz już stoi kielich, ampułki i naczynie do lavabo. Na kredensie należy te wszystkie rzeczy przygotować, a nie na ołtarzu. Kielich przed mszą należy przykryć welonem w kolorze dnia lub białym (OWMR 118).

⁵ Tamże, s. 60.

2.3. Przygotowanie bezpośrednie

To te kilka minut przed rozpoczęciem mszy w zakrystii, gdzie zachowuje się milczenie „bo Pan jest blisko” – są takie napisy w niektórych zakrystiach, które ułatwiają skupienie, wyciszenie, modlitwę z ministrantami, oczekiwanie na rozpoczęcie misterium, któremu mam przewodniczyć.

W wielu zakrystiach jednak zdarza się, że słychać niedokończone rozmowy z ministrantami, kościelnym, najnowsze kawały czy żarty, rozmowy o meczu, jak przy zwykłej robocie. Doświadczamy wtedy rutyny: jakby prezbiter był w robocie, jak rzemieślnik, który zna dobrze swój zawód i nie musi już myśleć o tym, co robi, bo potrafi swoją robotę wykonać z zamkniętymi oczami. Grozi wtedy kapłanowi zbanalizowanie misterium, któremu ma przewodniczyć.

Doświadczyc tego można w oczekiwaniu koncelebransów na rozpoczęcie mszy: rozmawiają, dogadują, jedni chcą zająć ostatnie miejsca i dlatego przesuwną się na czoło procesji wejścia, aby potem siedzieć z tyłu za plecami innych, schować się. Inni znowu zawsze chcą się pokazać, aby ich zauważono i dlatego kręcą się wokół przewodniczącego. Trudno jest im nieraz podporządkować się uwagom kierującego liturgią ceremoniarza. Trzeba nieraz uciszać księży przed rozpoczęciem mszy i burzyć im dobre samopoczucie. Zauważa się brak skupienia, bo nie muszą myśleć o słowie wstępnym, o kazaniu, o ministrantach, bo po prostu teraz są na luzie. Przynajmniej dziś nie muszą się stresować tak jak zawsze, dlatego nie myślą o tym, co za chwilę się rozpocznie i wykorzystują czas na rozmowy koleżeńskie.

3. PREZBITER JAKO PRZEWODNICZĄCY EUCHARYSTII

Przewodnictwo Eucharystii to umiejętność, co więcej, to sztuka celebrowania liturgii jako dialogu między Bogiem i ludźmi. Przewodniczenie liturgii wymaga respektowania praw, którymi kieruje się zgromadzenie liturgiczne, dlatego kreatywność celebransa musi szanować autorytet Kościoła. Ta sztuka nie może być swobodną i radosną twórczością kapłana. Przewodniczenie Eucharystii to także umiejętność aktualizowania spotkania z Chrystusem w świętych obrzędach. To inaczej sztuka świętowania przez zgromadzenie liturgiczne Pamiątki Pana (por. OWMR 7), ponieważ celebransem, podmiotem celebracji chrześcijańskiej jest całe zgromadzenie (por. KKK 1141), a nie tylko kapłan przewodniczący. Akcja liturgiczna jest celebracją Kościoła, czyli zgromadzenia, które się spotyka, dlatego wszyscy jego członkowie są i powinni być zaangażowani i włączeni w tę akcję.

Podmiotem działań liturgicznych jest całe zgromadzenie liturgiczne, jednocześnie to zgromadzenie staje się przedmiotem Bożych działań. W nim dokonuje się współdziałanie pomiędzy akcją Boga w Duchu Świętym i odpowiedzią realizowaną również w Duchu Świętym ze strony uczestników liturgii, co można na-

zwać „sztuką uczestniczenia”. Koniecznym dopełnieniem działania wspólnoty jest uporządkowanie i harmonia. Szczególną rolę w zgromadzeniu spełnia przewodniczący celebracji, który ma prowadzić celebrację, przewodzić jej, przeprowadzić ją. Wszyscy obecni w odpowiedni sposób celebrują – wykonują liturgiczne posługi, które zmieniają się w zależności od okoliczności miejsca i czasu, ale nie wszyscy przewodniczą celebracji. W zgromadzeniu liturgicznym jest jeden przewodniczący, prowadzący⁶, ale on także jest uczestnikiem liturgii. Nie tylko musi umieć przewodniczyć celebracji, ale musi też umieć uczestniczyć w celebracji liturgicznej.

W istocie jedynym celebransem i przewodniczącym celebracji liturgicznej jest Jeden Pośrednik między Bogiem a ludźmi, Arcykapłan Nowego Przymierza, Jezus Chrystus (por. Hbr 8, 1–2). Przewodnikiem zgromadzenia *in persona Christi* jest kapłan. Niektóre czynności mogą być sprawowane przez diakona, akolitę czy wyznaczoną osobę. Celebrans modli się w imieniu wiernych i z wiernymi, dokonuje świętych czynności, naucza. Odpowiedzialny jest za porządek całości celebracji. Przewodniczący działa w imieniu Chrystusa – *in persona Christi*, a nie na mocy własnych możliwości i zdolności organizacyjnych. To znaczy, że Chrystus jest pierwszym podmiotem działań liturgicznych. Zasiadając jednak po prawicy Ojca niebieskiego, posługuje się swoim przedstawicielem, który w Jego imieniu sprawuje najświętsze czynności. Chrystus jest obecny i działający w osobie kapłana (KL 7). Cała moc, cała godność celebransa wypływa z udziału w Chrystusowym kapłaństwie. Prezbiter jest więc sakramentem Chrystusa, Arcykapłana i w zgromadzeniu liturgicznym uobecnia, reprezentuje Chrystusa jako Głowę społeczności Kościoła⁷.

Przewodniczenie liturgii winno się realizować zawsze z taką świadomością, a wtedy prezbiter nie będzie się czuł w czasie sprawowania akcji liturgicznej jako gospodarz na swoich włościach, na swoim ranczo. Nie będzie swoją osobą i działaniem zasłaniać działającego Chrystusa. Potrzeba tu wyjątkowej transparencji – przeźroczystości, aby był widoczny Chrystus. Wszystkie działania kapłana winny prowadzić do takiej świadomości także u wiernych. Trzeba przeto unikać operowania swoją osobą, zrezygnować z nieustannego zwracania uwag, posyłania po coś do zakrystii, dyrygowania czy nachalności, nie udawać konferansjera, dysk-dżokeja, duszy towarzystwa, dyrektora imprezy czy kierownika przedstawienia.

Kapłan reprezentuje także Chrystusa modlącego się, dlatego jego zadaniem jest włączenie wiernych przez rozmodlenie w nieustanną modlitwę Chrystusa. Owo rozmodlenie to nie sprawa tylko dobrego przykładu, ale wypełnianie Chrystusowego kapłaństwa – *in persona Christi*. Modlenie się tekstami, a nie odma-

⁶ B. Nadolski, *Sztuka przewodniczenia w sprawowaniu Eucharystii*, w: *Msza księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1986, 413 nn.

⁷ B. Nadolski, *Liturgika. Liturgika fundamentalna*, t. 1, Poznań 1989, s. 95.

wianie, czy tylko poprawne odczytywanie lub odśpiewanie modlitw zapisanych w mszale z wykonaniem odpowiednich gestów i postaw⁸.

Prezbiter, działając w liturgii *in persona Christi*, reprezentuje również cały Kościół. Kiedy sprawuje Eucharystię, czyni to w imieniu biskupa, a ten z kolei w imieniu całego kolegium apostołskiego. Reprezentowanie kolegium apostołskiego oznacza konieczność respektowania ustanowionych przez prawowitą władzę zasad i przepisów.

Wierni winni być świadomi, że uczestniczą w kulcie Kościoła, a nie przychodzą, aby być świadkami fantazji i indywidualnych pomysłów przewodniczącego liturgii. Wierni mają prawo do poprawnie celebrowanej liturgii. Całe działanie kapłana w zgromadzeniu liturgicznym jest współdziałaniem, celebracja jest koncelebracją ze wszystkimi zgromadzonymi, a w szczególności z pełniącymi wyznaczone funkcje liturgiczne⁹.

Powinien zniknąć godny napiętnowania zwyczaj, że kapłani według swojego uznania, zmieniają lub zniekształcają teksty świętej liturgii, jakie są zobowiązani wypowiedzieć. Postępując w ten sposób, czynią celebrację świętej liturgii niepewną, a nierzadko fałszują jej autentyczny sens (RS 59). Kapłan z racji swojego posłannictwa musi pamiętać, że jest sługą, a nie właścicielem Bożych misteriów. Stąd też nie może dowolnie dysponować tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadawać mu kształt osobisty i dowolny¹⁰. Powinien mądrze korzystać z dopuszczonej i zalecanej przez przepisy możliwości kształtowania liturgii i dostosowywania jej do potrzeb wspólnoty, ale musi unikać też dowolności, wielomówstwa, przekręcania formuł i modlitw. Sztuka przewodniczenia wymaga od kapłana posłuszeństwa wobec zasad podanych w zatwierdzonych księgach liturgicznych, szacunku dla *sacrum*, pobożności, czyli wewnętrznego oddania swojej woli Bogu i posługiwania z wiarą i miłością ku Bogu i ludziom¹¹. Fałszywe rozumienie demokracji w liturgii, np.: *módlcie się, aby naszą i waszą ofiarę...*, *aby naszą wspólną ofiarą przyjął...* Improwizacje tekstowe w miejscach niedozwolonych, np.: przekazując znaku pokoju, przewodniczący zachęca *pokój nam wszystkim*; zapraszając do Komunii św. mówi w Niedzielę Palmową *Oto Baranek Boży, który na osiołku wjechał do Jerozolimy*.

Przewodniczenie jest służbą zgromadzeniu, dlatego posługa ta prowadzi do szacunku dla wszystkich wiernych i do każdego z osobna, który wypływa z umiłowania Chrystusa obecnego we wspólnocie zebranych. Nie ma prawdziwej celebracji bez umiłowania wiernych. Prawdziwa, autentyczna celebracja jest nacechowana dyskrecją przewodniczącego. Pełni on swoją funkcję reprezentowania Kościoła – jest sobą w tym celu, aby inni mogli być sobą. To jest sekret miłości.

⁸ B. Nadolski, *Sztuka przewodniczenia...*, s. 416.

⁹ Tamże, s. 417.

¹⁰ Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii na Wielki Czwartek 1980 r.*, nr 12.

¹¹ S. Czerwik, *Wychowanie do wolności we wspólnocie znaku liturgicznego*, w: *W blasku Eucharystii*, red. I. Dec, Wrocław 1996, s. 411 n.

Celebracja zakłada proces przechodzenia od „ja” w kierunku „my”. Proces ten oznacza konkretnie troskę o duchowe dobro wiernych, wrażliwość na ich potrzeby, sytuacje. Postuluje wysoki stopień samodyscypliny, przejawiającej się w takcie, estetyce, w kulturze wypowiedzania tekstów, respektowaniu przerw, odpowiednim akcentowaniem tekstu¹².

Nie wolno opuszczać i zmieniać przepisanych czytań biblijnych, a zwłaszcza „czytań ani psalmu responsoryjnego, w których zawiera się słowo Boże. Nie wolno zastępować ich innymi tekstami, nie biblijnymi” (RS 62). Tylko dwie zwrotki psalmu poleca proboszcz do wykonania, więcej nie wolno. Organista dostaje upomnienie, gdy wykona trzy.

Przewodniczyć zgromadzeniu znaczy najpierw – tworzyć zgromadzenie. Celebrans troszczy się o to, aby zebrani poczuli się ludem Bożym, chcianym, umiłowanym przez Boga, kochanym przez duszpasterza. Ważne jest więc wejście celebransa do zgromadzenia. Procesja do ołtarza jest aktem liturgicznym. Jakość tej czynności tworzy wspólnotę, nadaje jej tonację rodzinności, ciepła lub urzędowości. Procesja do ołtarza w pełnym składzie osobowym jest wyrazem uporządkowania ludu Bożego, znakiem społecznego charakteru liturgii i równocześnie elementem tworzącym wspólnotę. Ta swoista „choreografia liturgiczna” nie powinna być lekceważona. Obrzędy wstępne mszy św. mają na celu, by wierni, którzy się zbierają razem, połączyli się we wspólnotę i przygotowali do odpowiedniego słuchania słowa Bożego i pełnego sprawowania Eucharystii (OWMR 24). Walor gromadzenia się wiernych określa się jako „łaska rozpoczęcia”, która zamyka w sobie szacunek dla obecnych, przychodzących na liturgię Kościoła. Zamyka ona w sobie także wprowadzenie w skupienie i komunie z Bogiem i braćmi. Jest to łaska dobrego początku¹³. Przewodniczący powinien używać modlitewnika i śpiewać pieśń na wejście, aby oczekiwać tego od wiernych i domagać się od ministrantów.

Od rozpoczęcia celebracji ważną rolę odgrywa estetyka gestów wykonywanych przez przewodniczącego, która wymaga kultury i dyscypliny. Jakże różne gesty rąk możemy zauważyć u celebransów. Przykładowo gest rozłożenia rąk na pozdrowienie: perfekcjonista – „na żabkę”, anemik – leniwie, choleryk – zamasyście uderza po nosie ministrantów, nerwus – przebiera palcami, mistyk – krzywi się jak paragraf, pretensjonalny – rozszczepia palce, rutyniarz – jak drzwi wahadłowe. Dłubanie w nosie lub czyszczenie paznokci podczas liturgii. Opieranie się rękami o ołtarz podczas konsekracji chleba i wina oraz pokazywanie wielkiej tajemnicy wiary.

Zauważa się dwie skrajności we wprowadzeniu do liturgii dnia: pierwsza to brak słowa wstępnego albo formułka – przepraszamy...; druga to przedłużanie wprowadzenia. Jeden z kapłanów wygłosił słowo wstępne tak długie, jak kazanie,

¹² J. Baumgartner, *De arte celebrandi. Anmerkungen zur priesterlichen Zelebration*, „Heiliger Dienst” 36 (1982), s. 6.

¹³ B. Nadolski, *Sztuka przewodniczenia...*, s. 418 n.

nie czuwał nad tym, co mówi i na koniec powiedział: *Amen*. Wierni odpowiedzieli: *Bóg zapłać*. Ksiądz zaś rozpoczął: *Wierzę w jednego Boga...* wierni nie podjęli wyznania, a duchowny doświadczył swojej rutyny. Często zauważa się brak milczenia przed aktem pokuty i tę samą formę, a przecież w mszale znajdują się cztery. W niedzielę może być pokropienie wodą.

Celebrans przewodniczy zgromadzeniu liturgicznemu, to znaczy jest obecny. Zaobserwowano niestety w postawie niektórych przewodniczących zjawisko pseudoobecności kapłana w liturgii¹⁴. Oznacza to, że kapłan jest fizycznie przy ołtarzu, ale nie jest obecny we mszy św. Śpieszy się. Serce jego jest daleko od zgromadzonych. Skarżyła się kiedyś studentka teologii na swojego duszpasterza, który podczas mszy ani razu nie spojrzał w stronę wiernych zgromadzonych w kościele. Można też zauważyć z drugiej strony postawę zbytniego rozglądania się przewodniczącego, badania wzrokiem siedzących wiernych, kontrolowania ich obecności na mszy. Wierni na mszy to nie materiał do przerobienia jak w zakładzie pracy. W zgromadzeniu komunikacja między przewodniczącym a wiernymi odgrywa podstawowe znaczenie w dobrej celebracji. Komunikacja wzrokowa z wiernymi w odpowiednim momencie, przy dialogach, zachętach – pomaga im w uczestnictwie, mobilizuje do aktywności.

Piękna celebracja wymaga harmonijnego układu elementów składających się na nią, a więc miejsca, czasu, dźwięku, obrazu. Wszelka przesada typu „za dużo” czy „za mało” psuje tę harmonię. Przewodniczący powinien zachować równowagę między czasem ciszy i słowa, czasem działania i wytchnienia, czasem szczególniejszej aktywności i momentami wspólnej akcji, między momentami słuchania i ekspresji.

Podajmy tu przykład obrzędu powszechnie źle interpretowanego przez przewodniczącego. Po śpiewie *Baranku Boży* kapłan modlitwą przed Komunią, odmawianą po cichu przygotowuje się do owocnego przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni czynią to samo, modląc się w milczeniu. Kapłan po *Baranku Boży*, a nie w czasie śpiewu odmawia po cichu tekst modlitwy: *Panie Jezu Chryste, niech przyjęcie Ciała i Krwi Twojej nie ściągnie na mnie wyroku potępienia...* – ogólnie rzadko kto z przewodniczących liturgii tego przestrzega.

Podobnie jest z puryfikacją kielicha po Komunii św. Często ma to jeszcze miejsce na środku ołtarza, tam gdzie kapłan konsekrował postacie, choć przepisy mówią co innego (OWMR 163). Po posiłku naczyń nie zmywa się na stole, ale w innym miejscu.

Celebrans powinien zachować coś z rytmu serca¹⁵. Jeżeli serce bije arytmicznie, za szybko lub za wolno, doprowadzi to do choroby – podobnie jest w celebracji liturgicznej, chory na rytm liturgii przewodniczący doprowadzi na wykrzywień, wydziwiania, zaniedbań, a nawet nadużyć. Taką też wtedy skrzywioną,

¹⁴ R. Zeffass, *Die menschliche Situation des Priesters heute*, „Diakonia” 19 (1985), s. 35.

¹⁵ B. Nadolski, *Sztuka przewodniczenia...*, s. 420.

formuje pobożność uczestników. Jeżeli tak się dzieje nieraz przez całe lata, to dlaczego się dziwimy, że pobożność wiernych jest nieraz taka formalistyczna, rutynowa i nie pogłębiona, dlaczego mamy do nich pretensje, a nie do siebie.

Przewodniczenie celebracji liturgicznej jest umiejętnością, której uczymy się w seminarium, ale w życiu kapłańskim brak stałej formacji prowadzi do rutyny, do wygodnictwa i perfekcyjnej praktyczności kapłana. Przykład kapłana – „omnibusa”, który nie potrzebował kościelnego ani ministranta, ani organisty. W ołtarzu miał zakrytę, tam były wszystkie naczynia liturgiczne, księgi, hostie, wino, woda i magnetofon z nagranyymi pieśniami. W odpowiednim momencie liturgii włączał co potrzeba, wyciągał na ołtarz co potrzeba, nalewał wina do kielicha, a potem zaraz chował, gdy już te rzeczy nie były potrzebne. Był lektorem i psalterzystą, a także kantorem zaczynającym pieśni. Wniosek – doskonały rzemieślnik liturgiczny, ale nie przewodniczący zgromadzenia liturgicznego.

Istotną i ważną sprawą jest dykcja przewodniczącego. Zauważa się brak milczenia po *módlmy się*, niewyraźne wypowiedanie tekstu, połykanie liter w pośpiesznym odmawianiu, sztywna i wygodna rutyna w czytaniu i śpiewaniu. Dobrze przeczytanie i zaśpiewanie nie zawsze jest modlitwą – może być tylko sprawnym odprawianiem. Czasem nawet niechlujstwo dykcji, patos słowny i śmieszna maniera głosu. Na dykcję zwraca uwagę mszał przy wypowiedaniu słów konsekracji, aby wypowiadać je głośno i wyraźnie, a nie jak to bywa czasem: *bieście i jedźcie*.

W zgromadzeniu liturgicznym przewodniczący jest także uczestniczącym w liturgii. Nie tylko musi umieć przewodniczyć celebracji, ale musi także umieć uczestniczyć w niej, co dla kapłana nie zawsze jest takie proste: np. słuchanie czytań biblijnych czy śpiewanie pieśni z ludem¹⁶. Przykłady pokazują, że wielu księży nie potrafi uczestniczyć w Eucharystii, gdy nie przewodniczą i nie koncelebrują, np. na odpustach. Zachowanie księży uczestniczących w liturgii jest nieraz po prostu gorszące wiernych: rozmawiają ze sobą, komentują homilię, zachowania innych duchownych, odmawiają brewiarz podczas mszy, zamiast modlić się z wiernymi i uczestniczyć w akcji liturgicznej. Duchowni rzadko przystępują do Komunii św., gdy są tylko uczestnikami Eucharystii, np. bierzmowanie w dekanacie – księża nie koncelebrują, a przecież mogliby binować z biskupem. Jeżeli tylko uczestniczą w komży we mszy – Komunii św. nie przyjmują. Wierny może przecież dwa razy tego samego dnia przyjąć Komunię, gdy jest na mszy św., tak samo i kapłan.

¹⁶ R. Pierskała, *Ars celebrandi w odnowionej liturgii*, w: *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*, red. R. Pierskała, R. Pośpiech, Opole 1997, s. 105 nn.

4. USUWANIE NADUŻYĆ LITURGICZNYCH

W *Encyklice o Eucharystii* czytamy: *Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, z powodu źle pojmowanego poczucia kreatywności i przystosowania, „nie brakowało nadużyć”, które dla wielu były przyczyną cierpienia* (EE 52). Instrukcja *Redemptionis sacramentum* wprowadza następujące stopniowanie przewinień liturgicznych przy celebracji Eucharystii: ciężkie przestępstwa, poważne nadużycia, inne nadużycia, zaniedbania liturgiczne.

4.1. Ciężkie przestępstwa

Ciężkie przestępstwa przeciwko świętości Ofiary i sakramentu Najczciwszej Eucharystii winny być oceniane zgodnie z *Normami o ciężkich przestępstwach zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary*, zawartymi w Liście Kongregacji do biskupów z 2001 r. Przestępstwa te są następujące (RS 172):

- a) zabranie lub przechowywanie w celu świętokradczym albo porzucenie świętych postaci;
- b) usiłowanie sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej lub jej symulowanie;
- c) koncelebracja Ofiary eucharystycznej razem z szafarzami Wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostołskiej ani nie uznają sakramentalnej godności święceń kapłańskich;
- d) konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci bez drugiej w czasie celebracji eucharystycznej, albo nawet obydwu poza sprawowaniem Eucharystii.

4.2. Poważne nadużycia

Do poważnych wykroczeń zawsze w sposób obiektywny winny być zaliczane te, które narażają na niebezpieczeństwo ważność lub godność Najświętszej Eucharystii (RS 173), to znaczy te, które są niezgodne z normami zawartymi w numerach 48–52, 56, 76–77, 79, 91–92, 94, 96, 101–102, 104, 106, 109, 111, 115, 117, 126, 131–133, 138, 153 i 168. Ponadto należy brać pod uwagę inne przepisy *Kodeksu prawa kanonicznego* a zwłaszcza te, o których mówią kan. 1364, 1369, 1373, 1376, 1380, 1384, 1385, 1386 i 1398. Osądzania o ciężkości wykroczenia winno się podejmować zgodnie z powszechną nauką Kościoła oraz normami przez niego ustalonymi.

Ponadto nie należy lekceważyć czynności wykonywanych niezgodnie z tym, o czym wspomniano w innych numerach niniejszej Instrukcji oraz w normach ustalonych przez prawo, lecz trzeba je zaliczyć do innych nadużyć, których należy skrupulatnie unikać i naprawiać (RS 174). To, co zostało zaprezentowane w niniejszej Instrukcji, oczywiście nie obejmuje wszystkich wykroczeń przeciwko

Kościółowi i jego dyscyplinie, które są omówione w kanonach, w prawie liturgicznym oraz w innych przepisach Kościoła zgodnie z nauką Magisterium i zdrową tradycją. Gdzie popełnione zostało jakiegokolwiek zło, winno być naprawione zgodnie z przepisami prawa (RS 175).

4.3. Przykłady poważnych nadużyć

RS 50: Używanie wina, którego prawdziwość i pochodzenie byłyby wątpliwe. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia jakichkolwiek innych napojów, które nie stanowią ważnej materii.

RS 55: Sprzeczne z tradycją Kościoła jest przełamywanie hostii w momencie konsekracji.

RS 56: Pomijanie imienia papieża oraz biskupa diecezjalnego w modlitwie eucharystycznej.

RS 77: Łączenie celebracji mszy św. ze zwykłym, czy też nawet uroczystym posiłkiem.

RS 78: Łączenie celebracji mszy św. ze sprawami politycznymi albo świeckimi, czy też z tym wszystkim, co nie jest w pełni zgodne z nauczaniem Magisterium Kościoła. Należy za wszelką cenę unikać celebrowania mszy świętej jedynie w celu stworzenia okazałego widowiska, jak też nie nadawać jej stylu podobnego do innych ceremonii świeckich.

RS 79: Wprowadzanie do celebracji mszy świętej elementów niezgodnych z przepisami ksiąg liturgicznych, a zaczerpniętych z obrzędów innych religii.

RS 91: Odmówienie Komunii św. wiernemu tylko dlatego, że chce ją przyjąć, klęcząc lub stojąc.

RS 92: Udzielanie wiernym Komunii świętej na rękę, jeśli mogłoby zachodzić niebezpieczeństwo profanacji.

RS 94: Sami wierni „biorą konsekrowany Chleb lub kielich Krwi Pańskiej, albo przekazują go między sobą z rąk do rąk”. Nowożeńcy w czasie mszy świętej ślubnej udzielają sobie wzajemnie Komunii świętej.

RS 96: Podczas sprawowania mszy świętej lub przed nią rozdziela się na podobieństwo Komunii niekonsekrowane hostie albo inne rzeczy nadające się, czy też nie nadające do spożycia.

RS 101: Udzielanie Komunii św. wiernym pod obiema postaciami, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, nawet małe, znieważenia świętych postaci.

RS 102: Przyjmujący Komunię sam zanurza Hostię w kielichu i bierze na rękę Hostię, która została zanurzona we Krwi Chrystusa. Używanie chleba nie konsekrowanego lub sporządzonego z innej materii.

RS 106: Przelewanie konsekrowanej Krwi Chrystusa z jednego kielicha do drugiego. Do podawania Krwi Pańskiej nie wolno używać butelek, dzbanków ani innych naczyń, które całkowicie nie odpowiadają ustalonym normom.

RS 115: Samowolne odkładanie sprawowania mszy świętej dla dobra ludu, wbrew przepisom Mszału Rzymskiego i zdrowej tradycji obrządku rzymskiego, pod pretekstem popierania „postu od Eucharystii”.

RS 117: Używanie do sprawowania mszy naczyń codziennego użytku lub mało wartościowych pod względem jakości lub pozbawionych wartości artystycznej lub zwykłych koszyków, lub też innych naczyń wykonanych ze szkła, gliny, terakoty czy innych materiałów łatwo się tłukących. Odnosi się to również do metali oraz innych materiałów, które łatwo się niszczą.

RS 126: Wyświęcony szafarz sprawuje mszę świętą, nawet z udziałem jednego tylko posługującego, bez szat liturgicznych albo używa samej stuy nałożonej na płaszcz mniszy lub na zwyczajny habit zakonny lub na zwykłe ubranie.

RS 128: Kapłani, którzy biorą udział w celebracji eucharystycznej, jeśli nie zwalnia ich od tego słuszna przyczyna, z zasady pełnią urząd posługi wynikający z przyjętych święceń, a więc powinni uczestniczyć jako koncelebransi, ubrani w szaty liturgiczne. Jeśli nie celebrują, niech biorą udział ubrani we własny strój chórowy albo komżę nałożoną na sutannę”. Z wyjątkiem przypadków usprawiedliwionych zaistnieniem rozumnej przyczyny, nie wypada, aby kapłani uczestniczyli we mszy, gdy chodzi o wygląd zewnętrzny, tak jakby byli wiernymi świeckimi.

RS 153: Świeckim nigdy nie wolno przyjmować funkcji diakona lub kapłana lub nakładać ich szat albo innych do nich podobnych. Tu problem asystowania do mszy tzw. ślepych diakonów, czyli kleryków w sutannach, którzy nie mają jeszcze święceń diakonatu.

ZAKOŃCZENIE

Pragnieniem Kościoła jest, aby wszyscy wierni w miarę możliwości uczestniczyli w Eucharystii w sposób pełny, świadomy i czynny, czcili ją z miłością przez akty pobożności i nawrócenie życia. W związku z tym do przygotowania celebracji Eucharystii są wezwani wszyscy uczestnicy liturgii. Na miarę swoich możliwości, ze szczególnym zaangażowaniem powinni czynić wszystko, aby chronić Najświętszy Sakrament Eucharystii przed jakimkolwiek znieważeniem i zniekształceniem oraz całkowicie wyeliminować wszelkie nadużycia. To zadanie jest najważniejsze dla wszystkich, i każdego z osobna, i bez jakiegokolwiek względu na osobę. Wszyscy są zobowiązani do wypełnienia tego dzieła (RS 183).

Prezbiterzy, spełniając świętą posługę, winni badać sumienie co do prawdy i wierności swoich czynności spełnianych w imię Chrystusa i Kościoła podczas sprawowania świętej liturgii. Każdy powinien się poważnie zapytać, czy respektował prawa wiernych świeckich, którzy z zaufaniem powierzają mu siebie oraz swoje dzieci – z przekonaniem, że dla dobra wiernych prawidłowo wykonują celebrację świętej liturgii. Każdy kapłan bowiem zawsze powinien pamiętać, że jest sługą świętej liturgii (RS 186).

PREPARATION OF AND PRESIDING AT THE EUCHARISTIC CELEBRATION
ACCORDING TO THE INSTRUCTION „*REDEMPTIONIS SACRAMENTUM*”

Summary

There is Church's duty and constant task to take care of celebration of the Eucharist. The main celebrant is the first person, who is responsible for the celebration and should use all his skills to do it well. There is necessity to avoid any liturgical transgressions and abuses.

The article shows the responsibility of the celebrant for proper preparation and conduction of Eucharistic celebration. The pastor is especially responsible for it. Preparing of Eucharistic celebration is presented on three stages: further, closer and immediate preparation. Article presents also functions of priests during the Eucharist. The last discussed issue concerns the liturgical abuses, which are classified by the Instruction as: heavy offences, serious abuses, abuses, and liturgical neglects.

Fulfilling the sacred service, priests should make an examination of conscience about truth and faithfulness of their celebrations acted in the Christ' and Church's name. Every preside should ask himself very seriously: do I respect rights of the laity during the celebration? Every priest should remember that he is servant of saint Liturgy.

Nota o Autorze: ks. **RUDOLF PIERSKAŁA** – ur. 1959, kapłan diecezji opolskiej. Doktor nauk teologicznych w zakresie liturgiki na podstawie rozprawy pt.: *Adaptacja Lekcjonarza do Mszy św. z udziałem dzieci*, adiunkt w Katedrze Liturgiki i Hagiografii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Podejmuje badania z zakresu kultu Eucharystii poza mszą świętą. Mistrz ceremonii uroczystości pontyfikalnych. Redaktor kalendarza liturgicznego w diecezji opolskiej. Kierownik kursów liturgicznych dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. oraz dla fotografów i kamerzystów.

Słowa kluczowe: Eucharystia, celebacja, nadużycia liturgiczne, celebra, przewodniczenie